

Signature
L
S

J. Lowell
L

A 183 135519
I

P. Frylight,
Boston, Mass.
25

1921

I

N. W. A.

Oberschlesisches
Volksliedarchiv

18:30

PIOSNKI

DLA

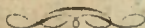
DZIATEK

Z

MELODJAMI,

UŁOŻYL

Jan Śliwka,
nauczyciel przy szkole ludowej
w Cieszynie.



CIESZYN.

DRUKIEM KAROLA PROCHASKI.

1857.



1 PL 12 E

PIRZKI

135519



1942 K 554

A 183

1. Pieśń do Boga.

Twe dzieci się zbliżamy,
Ku Tobie Boże nasz,
Pokornie Cię blagamy,
Pomóż nam w każdy czas.

Boże! co w wysokości,
Co wszędzie władniesz sam
Wielkość Twojej miłości,
Daj Panie uznać nam.

Dziecinne serca mówy
I umysł czysty daj,
By zawsze był gotowy,
Dla nas niebieski raj.

(Z dziełka: Mały uczeń.)

2. Staranność.

Z nieba, gdzie gwiazd tyle,
Gdzie aniołki są,
Patrzy Bóg tak mile
Czego dzieci chcą.

I słucha w obłoku
Ich proźb w dzień i w noc,
I przy każdym kroku
Bierze je w swą moc.

Daje codzien chleba
Szczodra jego dłoń,
Wybawia, gdzie trzeba,
Z niebezpiecznych toń.

Oby młodź wierzyła,
Że tam Ojca ma,
Któremu jest miła,
Który o nią dba.

(Szczepański.)

3. Ranek.

Od samego rana
 Chwalić będę Pana,
 Pilności dołożę:
 Dodaj łaski, Boże!

Praca zdobi ludzi
 Praca cnotę budzi,
 Praca wzmacnia siły:
 Pilny ludziom miły.

Próżniak darmożjadem,
 Źle iść jego śladem:
 Bo na końcu drogi
 I ciernie i głogi.

(*Jachowicz.*)

Z poleceniem namieniamy tu wyborne dziełka: „Śpie-
 wy dla dzieci“ z melodjami *Stanisława Jachowicza*, od-
 dział 1. i 2. w Warszawie 1854 & 1856.

4. Pieśń poranna.

(Melodja: Ocuć się serce śpiewaj).

Boże! dawco żywota,
Otwórz i dzisiaj wrota,
Twojej dobrotności,
I łaski i miłości.

Znów się dzionek zaczyna,
Praca się rozpoczyna,
Dodaj, prosimy, siły,
I rady, Ojczy miły!

Bądź dziś i zawsze z nami,
Pokornie Cię, błagamy,
Wzmacniaj nasze zdolności,
Użyj chęci, pilności.

Przymnażaj nam mądrości,
Posłuszeństwa, skromności,
Duch Twój niech nas sprawuje,
I ku niebu kieruje.

(Śl.)

5. Pieśń poranna druga.

Boże w Twoje Imię święte,
 Zaczynamy praceienne,
 Bo w ten sposób rozpoczęte,
 Owoce dadzą zbawienne.

Czy zabawa czy nauka,
 Niech zaczyna się od Ciebie,
 A kto Twego wsparcia szuka,
 W każdej dozna go potrzebie.

Gdy się modlą dobre dziatki,
 Ty ich prozbom czynisz zadość,
 I dla ojca i dla matki,
 Zesłać raczysz, zdrowie radość.

Pobłogosław i nam Panie,
 Pomóż w dobrem się ustalić,
 Byśmy mogli w każdym stanie,
 Pobożnie żyć, Ciebie chwalić.

(Pieśni Klonowskiego)

6. Pieśń wieczorna.

(Mel. Panie Boże bądźże chwala.)

Mily Boże, dzięki Tobie!
I tego dnia dałeś życie,
Dałeś nam darów obficie,
Dzieci Twe dziękują Tobie.

Zostań przy nas nocą jasną,
Ty, co czuwasz, kiedy spiemy,
Jak pastérz nad owcy swemi,
Wiernie czuwa, kiedy zasną.

Niech nas Twa moc w rannéj chwili,
Zbudzi ze snu i pokrzepi
Potém pomóż robić lepiej
Cośmy nie dobrze zrobili.

(Szczepański.)

7. Piosnka wieczorna.

Już zaszło słoneczko,
 O słoneczko,
 Ścielą mi łóżeczko:
 Weń ja się położę,
 Miej opiekę Boże,
 Nad'mną i téj nocy,
 I téj nocy,
 Trzymaj mnie w swój mocy.
 Nuż usnę spokojnie,
 O spokojnie,
 W Twój pieczy obronie;
 Ześlesz aniołeczki,
 Strzegące dziateczki,
 Żeby i w nocny czas,
 I w nocny czas,
 Trzymali przy mnie straż.
 Gdy się zaś rozedni,
 Zaś rozedni,
 Nie będę pośledni;
 Lecz ochoczo skoczę,
 Z łóżeczka wykroczę,
 Dzięki Tobie, Boże!
 Tobie Boże!
 Wam też wierni stroże!

(Śl.)

8. Dobra noc.

Błyszczą gwiazdki na błękiecie,
 Jakaż wielka boska moc!
 Spójrzyj, Boże na swe dziecko,
 Daj mi, Panie, dobrą noc.

Świećcie gwiazdki, jak świecicie,
 O cudowna boska moc!
 Spójrzyj, Boże, na swe dziecko,
 Daj mi, Panie, dobrą noc.

Strzeż nas dziatki utrudzone,
 Ufające w Twoję moc,
 Obróć oko w naszą stronę,
 Daj nam Boże dobrą noc!

Świećcie gwiazdki, jak na straży,
 Objawiajcie boską moc;
 Niech się złego nic nie zdarzy,
 O gwiazdeczki, dobra noc!

(Jachowicz.)

9. Pieśń przed nauką.

(Mel. O Panie wszystko stworzenie.)

Nauki rozpocząć mamy,
 Ty nam pomóż wielki Boże!
 Bo nie pojąć nie zdołamy,
 Gdy nas łaska Twa nie wzmoże.

Od Ciebie rozum pochodzi,
 Od Ciebie pamięć nauka,
 Z Ciebie chęć dobra się rodzi
 Z Ciebie wszelki kunszt i sztuka.

Więc nam użyż łaski Panie!
 Byśmy się dobrze uczyli,
 I póki sił naszych stanie
 Zawsze Cię Boże! wielbili.

*(Piosnki szkolne.)***10. Pieśń po nauce.**

(Mel. Zachowaj nas przy swém słowie.)

Dobry Ojczyce Tobie dzięki,
 Za nauki odebrane,
 Z Twojej to wszechmocnej ręki,
 Były nam dziś udzielane.

Składamy Ci dziękczynienia
 Za wszystko, co nam tu dali,
 Będziemy bez wypocznienia,
 Jak Ty zechcesz pracowali.

Nagradzaj nauczyciela,
 Co nas jak ojciec miłuje,
 Użycz słodkiego wesela
 Jemu, co dla nas pracuje.

(Przewodnik dla Nauczycieli.)

11. Do dzieci.

Hej chłopcy, hejże dzieci!
 Dokładajcie szczerój chęci,
 Opłaci się trud; %.
 Bo z nauki człowiek słynie,
 Bo z nauki szczęście płynie,
 Nią wzmaga się lud! %.

Rolnikiem lub urzędnikiem,
 Żołnierzem lub rzemieślnikiem:
 Rozum trzeba mieć; %.
 Bo jakiejż dokaże sztuki,
 Pan lub wieśniak bez nauki,
 Co dokaże kmicé? %.

Hej do szkoły jak na gody!
 Dwa razy nikt nie był młody,
 A czas rączo pnie! %.
 Tylko z Bogiem, tylko z cnotą,
 Siěj bratku z szczerą ochotą:
 Bo kto sieje, żnie. %.

12. W marcu.

Nim wiosna nastaje,
Snieg na górach ztaje,
Już skowronek głośy,
Tnie w niebiosy.

Jeszcze nie kwitnie kwiat,
Jeszcze jest siwy świat;
Cóż go tak unosi,
Że śpiew głosi?

Cieplój słonko grzeje,
Dawa mu nadzieje:
Że się bliży wiosna,
Przeradosna.

Pełen wesołości
Nuci poza włości,
A ćwiczy się tkliwie
W nowym śpiewie.

(śt.)

13. Kukułka.

Już kukułka woła wszędzie,
 I my śpiewajmy,
 Wkoło biegajmy!
 Wiosna, wiosna wnet przybędzie!
 Kuku, kuku, nieprzestaje:
 Wynidźmy w pole,
 Na łąki, role!
 Wiosna, wiosna, już nastaje!
 O kukułko ma radosna!
 Na twe wołanie,
 Wczesne kukanie,
 Zawitała do nas wiosna!

*(Kotas.)***14. Pieśń o skowronku.**

Słońce wschodzi, dzień zaczyna,
 Błyszczy w trawie rosa,
 A miłym śpiewem ptaszyna
 Napelnia niebiosa.
 Choć taki mały skowronek,
 Przebudził się z drzewa,
 I czystym głosem, jak dzwonek,
 Wdzięczność Bogu śpiewa.
 Wstańcie i wy dziatki, z rana,
 Złóżcie ładnie ręce,
 I pochwalcie niebios Pana
 W niewinnej piosence.

(Nowosielski.)

15. Pieśń poranna.

Na wiosnę.

Już noc przeszła swą koleją,
 Poranek wspaniałą błyska,
 I wszystkie kwiaty jaśnieją,
 I drzewa z dala i z blizka.

Wesołe słowiki w chorach,
 Radosnemi dzwonią głosy,
 Skowronki wiszą na chmurach,
 I grają pieśni w niebiosy.

Kukulka w sadzie na drzewie,
 A nawet czyżyk maleńki,
 Chcą czule wynurzyć dzięki,
 Nie chcą być ostatni w śpiewie.

*(Szczepański.)***16. W maju.**

Już nastał,
 Zawitał
 Przerozkoszny maj!
 Mróz przestał,
 Śnieg wytął,
 Umajił się gaj!

Zielenią się błonie,
 Kwitną łąki las,
 Grusze i jabłonie,
 Naokoło nas.

Ptaszeczki,
 Śpiwają,
 Wdzięcznie w gajikach;
 Pszczołeczki,
 Brząkają,
 Żwawo w rojikach;
 Owieczki igrają,
 Skaczą radośnie,
 I rybki pluskają,
 I zboże rośnie.

Witamy,
 Witamy,
 Słońce majowe!
 Zwieńczamy
 Kwiatkami,
 Piersi i głowę;
 Biegamy po niwie,
 W ten czas radosny,
 Cieszymy się w śpiewie
 Z przybycia wiosny.

(Sl.)

17. Od kogo wszystko?

Kto dał śliczne światółko,

Gdy się dziecię budzi?

Kto dał kwiatki i drzewka,

I ptaszki i ludzi?

Kto sprawił mroźną zimę,

Dał gorące lato?

Kto zdobi wiosnę mile,

Jesień tak bogato?

Kto dał wodę w źródółku,

I na chlebek zboże?

Bóg, co Go człowiek widzieć

I pojąć nie może!

Wszystko, wszystko od Niego,

O dziecino droga!

Modłże się więc pobożnie,

I kochajże Boga.

18. Piosnka wiosenna.

Ptaszki już przyleciały,
 Już do nas zawitały!
 Co to głosów, śpiewania!
 Co nucenia, co grania!
 Wiosence już nastałój,
 Miłój wdzięcznej, wspaniałój.

O jak ptaszynki zwinne,
 Jak wesołe i czynne!
 Posłysz ich tonów tkliwych,
 Śpiewów czułych, życzliwych!
 I niewinnej radości,
 Uciechy, wesołości.

Co od ptaszków słyszymy,
 To też radzi czynimy:
 Więc biegamy po dworze,
 Żwawo goni kto może,
 Cieszymy się z wiosenki,
 I nucimy piosenki!

 (Sl.)

19. Piosnka wesola.

W lecie.

W lesie bym ja przebywał,
 W gorący letni czas,
 Tam skakał, gwizdał, śpiewał,
 Ażby zahuczał las.

Tam do chłodnego cienia,
 Wabi liście drzewa,
 Tam wonia, szum i pienia,
 Tam chłodek powiewa.

Tam ptaszynki śpiewają
 Skoro słońko zejdzie,
 Jelenie sarny grają,
 Aż wieczór nadejdzie.

Słysz! jak z tamtego drzewka,
 Ptaszyna zaprasza:
 Hej, chłopcy tu rozrywka,
 Tu uciecha wasza!

(Sl.)

20. Pieśń o chlebie.

Gdy pogodne słońce świeci,
 Potem deszczyk rosi,
 To się cieszcie, cieszcie dzieci:
 Zboże się podnosi.

Rośnie, rośnie w łasce bożej,
 Potem w kłos wystrzeli;
 Jak dojrzeje kłosek hoży:
 Będziem ziarnka mieli.

A z tych ziarenek chleb wyborny,
 Rzecz dla ludzi błoga;
 Wiec głos wdzięczny, głos pokorny
 Podnośmy do Boga.

Śpiewajmy Mu z ptaszętami,
 Co na krzakach siedzą,
 I to zboże razem z nami
 Z Jego łaski jedzą.

Śpiewajmy Mu cześć i chwałę
 I z ziemią i z niebem,
 Prośmy, aby życie całe
 Obdarzył nas chlebem.

(Jachowicz.)

21. Dla kogo świat?

Dla kogóż Pan Bóg stworzył,
Ten wielki śliczny świat?
Dla kogóż w nim założył,
Zboże, owoc i kwiat?

Dla kogóż się niebiosa,
Sklepią tak błękitnie?
Dla kogóż pada rosa,
Ranek codzień świtnie?

Dla kogóż-to jaśniej
Na niebios błękicie?
Słońce a wkoło sieje,
Światło, ciepło, życie? —

Nam wrodził Bóg zdolności,
Byśmy podziwiali,
Te dzieła wszechmocności,
A Go wysławiali.

Namby też te radości,
Miały być wołaniem,
Jemu serce wdzięczności,
Nieść każdym zaraniem.

(Śl.)

22. Pieśń jesienna.

Już liść opada z drzewa,
 Zbladły łąki rolę,
 Chłodniejszy wiatr powiewa,
 Gołe wkoło pole.

Ptaszki śpiewać przestały,
 Poopuszczały las,
 Kwiląc zwylatowały,
 Na czas zimy od nas.

Aleć znowu powrócą,
 Z przybyciem wiosenki,
 I wesoło zanucą,
 Przemile piosenki.

Zima niech się rozpocznie,
 Jój szata jest nowa,
 W niej sobie ziemia spocznie,
 Siów zdrowo przechowa.

(Śl.)

23. Śpiewka rodzinna.

Chociaż pod ubogą strzechą,
Obok braci, ojca, matki,
Można dni pędzić z pociechą,
Nie wychodząc z swojej chatki.

Praca nam jedna wesele
Droższe nad wszystkie dostatki,
A kochani przyjaciele
Nie wyjdą z mej biédnej chatki.

Cnota jest szczęściem człowieka,
Ale często ten skarb rzadki
Z wielkich pałaców ucieka
Do nędznej poczciwych chatki.

Przy cnocie, przyjaźni, pracy,
Nieba, bądźcie moje świadki,
Za tysiąc świetnych pałacy
Nie zamienię mej chatki.

(Pieśni Klonowskiego)

24. Zima.

Znikły pory ulubione,
 Przyszła biała zima,
 Drzewa z liścia obnażone,
 Smutno przed oczyma!

Wszędzie świeży śnieg się bieli,
 Pokrył śrón ogrody,
 Ziemia cała jak w pościeli
 A na rzekach lody.

Ziemia, matka ukochana,
 Leży, jak nieżywa:
 Bo i ziemia spracowana
 Sobie odpoczywa.

Biała zima, nieradosna,
 Ziemia spi wśród ludzi,
 Dopoki jój ze snu wiosna
 Znowu nie przebudzi.

(Nowosielski.)

25. Pieśń zimowa.

Patrzcie tam!

Patrzcie tam,

Zima już śnieg niesie nam!

Dzieci do izb się udajcie,

Gdzie was ciepło czeka już,

Przytém na tych pamiętajcie,

Którzy srogi cierpią mróz!

Błogo wam!

Błogo wam,

Błogo wam!

Cieszcie się!

Cieszcie się,

Za szczęśliwych miejcie się!

Ile-to ludzi ubogich,

Bez chateczki, chleba szat,

W niedostatkach musi mnogich

Tułać się do cudzych chat!

Cieszcie się!

Cieszcie się,

Cieszcie się!

Przyjm'cie ich!

Przyjm'cie ich,

Litościwie do chat swych!

Nie wzgardzajcie ubogiem,

Co o litość proszą was!

Bo kto wzgardza takowemi,

Tym też Bóg pogardzi raz!

Przyjm'cie ich!

Przym'cie ich,

Przyjm'cie ich!

Pilnujcie!

Pilnujcie,

Młodości nie marnujcie!

Oświaty, nauk szukajcie,

Póki służy młody wiek!

Zawsze się w enocie kochajcie,

W niej skarb wieczny ma człowiek!

Pilnujcie!

Pilnujcie,

Pilnujcie!

(Kotas.)

26. Pieśń sióroty

Oj litości! oj litości!
Jam siérotą z waszój włości,
Gdy niemacie serca z lodu:
Niedajcież mi umrzeć z głodu!

Sama tu na ziemi stoję,
Pan Bóg widzi nędzę moję,
Ludzie! ludzie! serca trzeba,
A ja tylko błagam: chleba!

Chleba! chleba! miły Boże!
Czy was wzruszyć lza niemoże?
O! wam miodem żywot płynie,
A siérotą z głodu ginie.

(Jachowicz.)

27. Pieśń o wesołości.

Gdy słońeczko nam zawita,
Zabłyśnie w ozdobie;
Niejeden je łzami wita:
A jam wesół sobie.

Zawsze mi czas szybko minie,
Bawię się, czy robię;
Niejednemu łza popłynie:
A jam wesół sobie.

Czasem cierpieć Bóg przeznaczy
W niedoli, w chorobie;
Inny umarłby z rozpaczey:
A jam wesół sobie.

Innych myśl przenika sroga,
Gdy wspomną o grobie;
Ja wtedy westchnę do Boga!
I wesółym sobie.

(Jachowicz.)

28. Wesoły chłopiec.

Jestem chłopiec żwawy
 Stroję żarty, gram,
 Lubię śmiech, zabawy,
 W sercu radość mam.

Nucę piosnki sobie,
 Gdy słońce ma wstać,
 A w wieczornój dobie
 Idę z modłą spać.

(Szczepański.)

29. Pieśń małej dziewczynki.

Tupnę sobie nogą,
 Wesoło podskoczę,
 Serdecznie wyśpięwam
 Piosenki ochocze:

O skromnym fijołku,
 O strumyku jasnym,
 O rosie perłowej,
 I o sercu własném. —

Małam ja dziewczynka
 Kocham Boga w niebie,
 A potém bliźniego
 Jak samego siebie.

(Jachowicz.)

30. Przechadzka.

Chodźmy wszyscy parami,
Bijmy wszyscy rączkami,
Postępując z tropu w trop,
Zaśpiewajmy: hop, hop, hop!

Bez hałasu, bez krzyku,
Idźmy w wojskowym szyku,
Jak gonitwy ujrzem' słup,
Pobiegniemy: tup, tup, tup!

Będziemy wyskakiwać,
Byle kwiatków nie zrywać;
Na znak dany klasniem' w dłoń,
I krzykniemy: goń, goń, goń!

Owoców nie zerwiemy,
Drzewek nie połamiemy,
Lecz w niewinnéj zabawie
Będziem' skakać na trawie!

(Piosnki szkolne.)

31. M a k.

Dla zabawy.

Czyżyku! czyżyku! ptaszku maleńki!

Czyś widział, czyś słyszał: jak?

Jak sieją mak?

Oto tak, sieją mak! *)

Czyżyku! czyżyku! ptaszku maleńki,

Czyś widział, czyś słyszał: jak?

Jak kwitnie mak?

Oto tak, kwitnie mak! *)

Czyżyku! czyżyku! ptaszku maleńki!

Czyś widział, czyś słyszał: jak?

Jak trzebią mak?

Oto tak, trzebią mak! *)

Czyżyku! czyżyku! ptaszku maleńki!

Czyś widział, czyś słyszał: jak?

Jak jedzą mak?

Oto tak, jedzą mak. *)

*) Tu dzieci ruchem rąk i przebieraniem palców pokazują odpowiednie czynności.

32. Piosnka o koniku.

Hop, hop, hop,
 Koniku w galop!
 Skacz przez kopce, płoty, rowy;
 Tylko sobie niezbij głowy,
 Za zajączkiem w trop,
 Konieczku w galop!

Ciesiu, ciesiu, cieś,
 Powoli mnie nieś!
 Zwolna, zwolna bez swawoli:
 Bo złamana nożka boli.

Powoli mnie nieś,
 Ciesiu, ciesiu, cieś!

Stój, konieczku mój,
 Stój, konieczku, stój,
 Jak podjesz dobrze obroczkę,
 To sobie pobrykasz, skoczku,
 Ale teraz stój,
 Stój, konieczku mój!

(Nowosielski.)



MELODJE

do

„ PŁOSNEK DLA DZIATEK. ”

Miernie. Do N^{ro} 1. 17. 21. 22.

Klawier.

Two dzieci sie sblizamy,

Łagodnie. do N^{ru} 2.

Z nie-ba gdnie gwiazd tyle,

Powoli. do N^{ru} 3.

Lhotak.

Od samego rana

rep.

Powoli. do N^{ru} 7.

M. Luyowa.

Już zaszło słońce

Miernie. do N^{ru} 8.

Moniuszka.

Był woz gwiazdki na ścieżce.

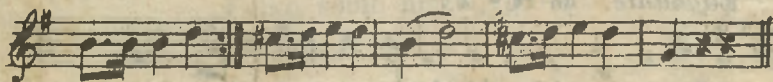
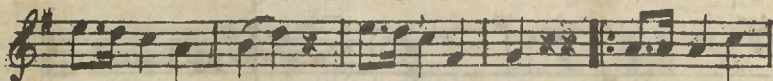


do-brą noc, do-brą noc, daj mi Panie dobrą noc.

Wyraźnie. do N^{ru} 11.



. Hej chłopcy, hejże dzieci



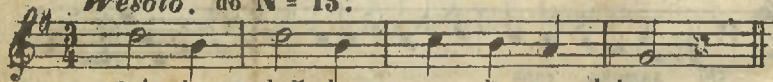
Miérnie. do N^{ru} 12.

Wendt.

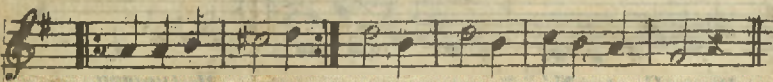


Nim wiosna nast a-je

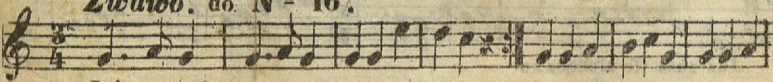
Wesoło. do N^{ru} 13.



Już ku - kuł - ka wo - ta wszędzie



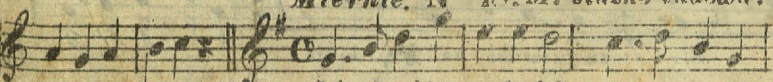
Zwawo. do N^{ru} 16.



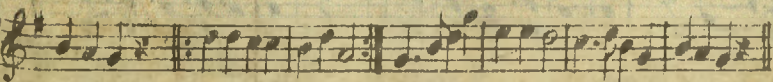
Już na stal



Miérnie. N^{ru} 18. *M. śląsk. ludowa.*



Już płaszki przyleciały



Zwyc, wesolo, do N^{ru} 19. M. ludowa.

Wie - ste byw ja - pra - bywa - c. e. t. e. c. d.

Musical notation for the first piece, featuring a treble clef, a 2/4 time signature, and a key signature of one sharp (F#). The melody is written on a single staff with lyrics underneath.

Miernie, do N^{ru} 20. Dobrzyński.

Gdy po - godne słońce świeci

Musical notation for the second piece, featuring a treble clef, a 3/8 time signature, and a key signature of one sharp (F#). The melody is written on a single staff with lyrics underneath.

Wolno, do N^{ru} 23. M. ludowa

Chociaż pod - u - bo - gą strzechą

Musical notation for the third piece, featuring a treble clef, a 3/8 time signature, and a key signature of one sharp (F#). The melody is written on a single staff with lyrics underneath.

Lagodnie, do N^{ru} 24. 27.

Znikły pory ulu - bione,

(2 wiersz)

Musical notation for the fourth piece, featuring a treble clef, a 3/4 time signature, and a key signature of one sharp (F#). The melody is written on a single staff with lyrics underneath. The piece includes first and second endings, indicated by '1^{ma}' and '2^{da}' above the staff.

Powoli, do N^{ru} 25.

Fl. Geyer.

Musical notation for the fifth piece, featuring a treble clef, a common time signature (C), and a key signature of one sharp (F#). The melody is written on a single staff.



Powoli do N^{ru} 26.



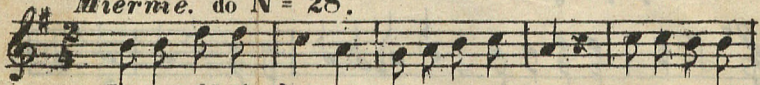
Frantus W.

Oj li-tości,



jam siero ta.

Miernie do N^{ru} 28.



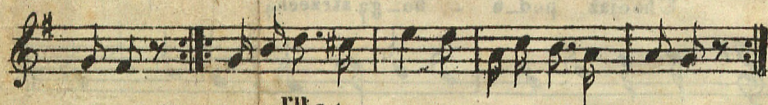
Je stem chłopiec żwawy;

Żwawo do N^{ru} 29.

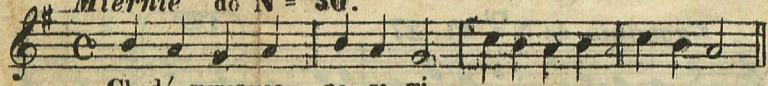


Tapne sobie nosa

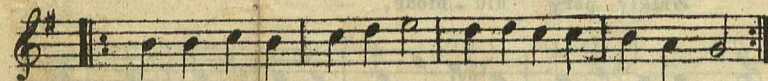
Dobrzyński.



Miernie do N^{ru} 30.



Chodźmy wszyscy pa-ra-mi



Wesolo do N^{ru} 32.



Hop, hop, hop,

